Przedstawia film pt.

NIE MA TEGO ZŁEGO

Reżyseria Mikkel Munch-Fals

Dania 2010



Czarna, jak smoła, niepoprawna komedia o samotności i seksie (...)

Międzynarodowy Festiwal Filmu i Muzyki TRANSATLANTYK

W KINACH OD 22 CZERWCA 2012

DYSTRYBUCJA

VIVARTO SP. Z O.O

ul. Św. Wincentego 114 lokal u5, 03-291 Warszawa

tel: + 48 22 35 39 602, fax: + 48 22 35 39 603

KONTAKT - Dział dystrybucji

Anna Dziewulska, e-mail: dystrybucja@vivarto.pl

KONTAKT – PR & marketing

BROCART, Joanna Grabowska, e-mail: brocart@brocart.pl, tel. + 48 660 72 36 72

Marketing i PR: brocart@brocart.pl

www.vivarto.pl

VIVARTO, ul. Św. Wincentego 114 lok U5, 03-291 Warszawa, tel. 22 826 60 48, fax. 22 35 39 603

VIVARTO SP. z o.o.

przedstawia produkcję Zentropa Entertainments,

New Danish Screen, Film i Väst

pt.

NIE MA TEGO ZŁEGO

TYTUŁ ORYGINALNY Smukke mennesker



TWÓRCY m.in.

Scenariusz i reżyseria	Mikkel Munch-Fals
Zdjęcia	Eric Kress
Montaż	Carsten Søsted
Scenografia	Charlotte Bech
Make up	Malene Klitte Jensen
Kostiumy	Rikke Simonsen
Produkcja	Meta Louise Foldager, Stine Meldgaard Madsen

WYSTĘPUJĄ m.in.

Bodil Jørgensen	Ingeborg
Sebastian Jessen	Jonas
Henrik Prip	Anders
Mille Lehfeldt	Anna

NAGRODY / FESTIWALE

2012 - 18. Festiwal Filmowy i Artystyczny LATO FILMÓW **–** Międzynarodowy Konkurs na Film z Najlepszym Scenariuszem - wyróżnienie specjalne

2012 - 19. Studenckie Konfrontacje Filmowe – Akademickie Centrum Kultury UMCS (Lublin)

2011 – Plus CAMERIMAGE – Międzynarodowy Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych – Konkurs Główny

2011 - Międzynarodowy Festiwal Filmu i Muzyki TRANSATLANTYK

2011 - Europejskie Nagrody Filmowe – Europejskie Odkrycie Roku - Mikkel Munch-Fals (nominacja)

2011 - MFF w Palm Springs - New Voices/New Visions Grand Jury Prize (Mikkel Munch-Fals)

2011 - Bodil Awards – Najlepszy Aktor Drugoplanowy (Kurt Ravn), nominacje w kategoriach Najlepsza Aktorka (Bodil Jørgensen oraz Mille Lehfeldt)

2011 – MFF Robert Festival – Najlepsza Aktorka Drugoplanowa (Bodil Jørgensen) oraz nominacje w kategoriach Najlepsza Aktorka (Mille Lehfeldt), Najlepszy Aktor Drugoplanowy (Kurt Ravn), Najlepsze Kostiumy, Najlepsza Scenografia, Najlepsze Efekty Specjalne

2011 – Zulu Awards – nominacje w kategoriach – Najlepsza Aktorka (Mille Lehfeldt oraz Bodil Jørgensen), Najlepszy Aktor Drugoplanowy (Kurt Ravn)

2011 - Glasgow Film Festival

2010 – Donostia – San Sebastian FF – Wyróżnienie Specjalne - Najlepszy Debiut Reżyserski

2010 - London Film Festival – brytyjska premiera

2010 - Les Arcs International Film Festival

2010 - Stockholm International Film Festival – Konkurs Główny oraz szwedzka premiera

O FILMIE

Cztery zagubione dusze i cztery zupełnie inne rodzaje samotności. Każda z nich podszyta strachem i iluzją. **Ingeborg** ubolewa, że wiek zniszczył jej atrakcyjność. Siedząc w sterylnym wnętrzu swojego mieszkania, szuka w myślach choćby jednej osoby, do której mogłaby się odezwać. Jej córka **Anna** nie może pogodzić się z utratą jednej piersi; wraz z nią straciła także pewność siebie i ochotę na seks. Chce znowu czuć się pożądana, wybiera więc najprostszą drogę: porno. **Anders** obnaża się przed kobietami, co rujnuje jego życie kawałek po kawałku. Kiedy szuka pomocy u seksuologa, jego syn **Jonas**, chłopiec o aparycji cherubina, nie wybrzydza wśród potencjalnych klientów. Godzi się na wszystkich – kobiety, mężczyzn, starych, młodych, pary… To jego sposób na samodzielność. Wszyscy są na swój sposób samotni, wszyscy pragną miłości i bliskości. Życie bywa boleśnie śmieszne, więc w końcu ich ścieżki zejdą się w najbardziej nieoczekiwanym dla nich miejscu.

MEDIA O FILMIE

Czarna, jak smoła, niepoprawna komedia o samotności i seksie, w której można dopatrzeć się powinowactw z pełnym absurdalnego humoru kinem Akiego Kaurismakiego. Czworo bohaterów i ich historie przeglądają się w sobie, jak w lustrze (fabularny debiut Muncha-Falsa ma bardzo misterną konstrukcję), przecinając się i dopełniając nawzajem. Bohaterami „Nothing's all Bad" są: samotna emerytka, Ingeborg (Bodil Jorgensen), ubolewającą, że wiek zniszczył jej atrakcyjność; jej córka Anna (Mille Lehferdt), która nie może pogodzić się z utratą jednej piersi; Anders (Henrik Prip), obnażający się przed kobietami i szukający pomocy u seksuologa oraz jego syn o urodzie efeba, Jonas (Sebastian Jenssen). Problemem tego ostatniego jest uroda, czyniąca z niego seksualny obiekt (jak w piosence: „nikt nie wie, że jest/pod seksem i dusza"). Fenomenalne aktorstwo, przemyślana struktura i zaskakujący scenariusz czynią z „Nothing's all Bad" wciągające, mocno prowokacyjne kino. Duński reżyser bywa dla swoich bohaterów okrutny, ale ani na chwilę nie przestaje z nimi sympatyzować, przekonując, ze brak może wyzwolić siłę, zaś nadmiar nauczyć pokory.

Międzynarodowy Festiwal Filmu i Muzyki TRANSATLANTYK, Poznań 2011

Czy można z historii, w której oglądamy męską prostytucję, ekshibicjonizm w parku, realizację pornograficznej produkcji i wiele ludzkich zwyrodnień uczynić krzepiący film? Okazuje się, że jak najbardziej. Duńskie „Nie ma tego złego", Mikkela Bunsch-Falsa, to lektura trudna, ale znakomita.

(...) „Nie ma tego złego" jest trudne, bywa bolesne, ale koniec końców to film optymistyczny. Jestem w stanie uwierzyć w taką historię i te wszystkie okaleczone psychicznie (a w jednym przypadku również fizycznie) postaci, które przedzierają się przez gąszcz własnych ułomności. „Nie ma tego złego" każe nam - widzom tarzać się w moralnym brudzie, przyglądać upokarzanym i upokarzającym, ludzkim dewiacjom, a jednocześnie zachęca do sympatyzowania z tymi pokiereszowanymi bohaterami.

Boleśnie doświadczeni przez życie bohaterowie tego filmu cierpią i poprzez swoje wybory swoje nieszczęście jeszcze bardziej pogłębiają. Dewiacje oglądane w filmie mogą być dla nich ucieczką od bólu, ale też psychiczną koniecznością. Kobieta po amputacji piersi wybiera branżę porno, bo tylko w niej doświadcza akceptacji, młody chłopak uprawia prostytucję, bo nie znajduje innej formy samorealizacji, wdowa, szuka bliskości próbując płatnego seksu, a mężczyzna, którego cierpienie wynika z psychicznego skrzywienia, obnaża się w parkach. Losy ich wszystkich się skrzyżują.

Zadziwiające, jak duński reżyser potrafił połączyć odrazę do czynów swoich postaci z jednoczesnym zrozumieniem dla samych bohaterów. Reżyser, a my za nim, nie obwinia tych ludzi za to co, robią, lecz im współczuje. Wszystko bowiem przemawia za ich wewnętrznym zagubieniem. Nie są źli, tylko robią naganne rzeczy. Mikkel Bunsch-Fals mimo, że pokazuje różne formy seksualnej dewiacji tylko pozornie jest w tym bliski kinu Ulricha Seidla. Obu łączy dosłowność w ukazywaniu seksualnych dewiacji, obaj też nie wstydzą się przedstawiania najbardziej skrajnych form

seksualnego zaspokajania. Jednak w twórczości Austriaka nie ma miejsca na żadną wrażliwość, podczas gdy u Duńczyka jest ona nieustannie wyczuwalna. Mikkel Bunsch-Fals otacza swoich zabłąkanych bohaterów ciepłem. Dlatego jest w nim miejsce na czułość nawet w tak skrajnej sytuacji, jak realizacja filmu pornograficznego (...).

To balansowanie na granicy odrazy (przy kilku scenach doprawdy trudno zatrzymać wzrok na ekranie) i akceptacji jest w kinie czymś absolutnie wyjątkowym. Te dwie sprzeczne, wydawałoby się nie do pogodzenia, reakcje w "Nie ma tego złego" żyją w symbiozie. Tylko utalentowanemu twórcy mogło się udać połączenie wody z ogniem. A Mikkel Bunsch-Fals zrobił to już w debiucie!

Patryk Tomiczek – STOPKLATKA.PL – 02.12.2011, Festiwal Filmowy Plus CAMERIMAGE

Mikkel Munch-Fals, duński pisarz i reżyser, w swoim najnowszym filmie przygląda się relacjom między samotnością i seksualnością. Przedstawia historię czterech Duńczyków w różnym wieku, których jednostkowe losy łączą się w dosyć ironiczny sposób, co mocno komplikuje fabułę. Anna wciąż nie może dojść do siebie po amputacji piersi, humor poprawia jej jedynie przeglądanie się w dziwacznej kombinacji kilku luster, w których, przy odpowiednim ustawieniu, wygląda jak każda kobieta. Na spacerze spotyka Andersa, ojca Jonasa – niemożliwie przystojnego młodzieńca, któremu nawet prostytutki chcą płacić za seks. Relacje Andersa i Jonasa są skomplikowane, podobnie zresztą jak relacja Anny z jej znudzoną emeryturą matką – Ingeborg, która walczy z samotnością po zakończeniu życia zawodowego i nagłej śmierci męża. Mimo posiadania najbliższej rodziny, każde z nich musi uporać się w pojedynkę ze swoimi problemami.

Boyd van Hoeij – VARIETY 11.10.2010

Munch-Fals już w debiucie udowodnił, że u niego jest, co oglądać. „Nie ma tego złego" może być dla niektórych obrazem zbyt wytrawnym, dla innych jednak będzie wyśmienitą ucztą.

Eyeforfilm.co.uk

Film trzyma publiczność w napięciu, a to dzięki wspaniale wyważonemu scenariuszowi wymagającemu ze strony widza zaangażowania i pewnego wyczucia absurdu. Ze swoim czarnym humorem ożywia najbardziej bolesne sytuacje. Munch-Fals jest zafascynowany zakłopotaniem swoich bohaterów w scenach, które dla widza są może i niewygodne i ciężkie do przetrwania, ale dzięki upartemu pozostawaniu przy temacie, pokazuje prawdziwe człowieczeństwo. Wszystkie cztery główne postacie są zagrane genialnie, i dopełnione przez równie świetne postacie drugoplanowe i idealnie dobraną scenografię (…).

Eyeforfilm.co.uk

„Nie ma tego złego" sprawił, że rozżaliłem się nad ponurą wizją ludzkości – szczególnie nad tym, jak tragicznie prezentują się w niej mężczyźni, niemal wszyscy napędzani do działania przez seks. Film jednak potrafił mnie również rozbawić, a jego mądre, dziwne zakończenie jest całkiem… słodkie.

Philonfilm.com

WYWIAD Z REŻYSEREM

„Mój film jest o samotności”

Możesz w kilku słowach streścić, o czym jest „Nie ma tego złego” i dlaczego ten film jest wyjątkowy?

Mikkel Munch-Fals: Zaraz po głodzie i pragnieniu, samotność jest największym bólem ludzkości. Taki rodzaj samotności, która wisi nad nami i taki, na którą jesteśmy niejako skazani. Oba jej rodzaje mogą sprawić, że zaczniemy się zachowywać niegodnie, wpadniemy w złość i staniemy się (samo)destruktywni. Wykorzystujemy siebie i innych, żeby się z niej wydostać. Jest to i skończenie tragiczne, i boleśnie śmieszne. Bronię moich bohaterów. Oni zasługują na przebaczenie. Wszyscy zasługujemy. Nie przypominam sobie wielu tytułów, odnoszących się w pierwszej linii do samotności. Może „Taksówkarz”. Samotności nie wrzuca się na duży ekran. Ona nie uderze w widza tak, jak efektowna akcja. A może samotność jest zbyt wielkim wyzwaniem dla kina… Byłem wystarczająco głupi, żeby dać tej samotności szansę.

Jak trudno było zdobyć finanse dla tego filmu i go wyprodukować?

Filmy o samotności są jeszcze trudniejsze do finansowania, niż filmy o szpinaku albo seksownych przybyszach z kosmosu… Ale chyba przy wszystkich filmach ciężko jest o pieniądze, zdaje się…

Po swoim debiucie pełnometrażowym możesz powiedzieć, co w robieniu filmów lubisz a czego nie?

Najbardziej lubię kreatywne przyjaźnie z obsadą i twórcami. Najgorsza jest tymczasowość filmu. Wszystko się kończy, kiedy kończą się zdjęcia. I czeka powrót do samotności i kradnącego czas pisania scenariusza. Wszystko wydaje się raczej irracjonalne i masochistyczne.

Jaka była Twoja reakcja, kiedy dowiedziałeś się o nominacji do nagrody europejskiej?

Byłem pijany, słuchałem sesji perkusyjnej „Sing, sing, sing” i odkurzałem, kiedy zadzwonił do mnie znajomy z tą wiadomością. Byłem zachwycony. Wolę jednak być nominowanym do nagród, niż odkurzać.

Czego oczekujesz, jako młody filmowiec, po tej nominacji?

Nagroda i nominacja są ważne. Również ze względów zawodowych, ale dla mnie przede wszystkim, osobistych. To sprawia, że czuję się doceniony, jako artysta i akceptowany, jako człowiek, ponieważ film w części jest autobiografią. (…)

REŻYSER Mikkel Munch-Fals



Mikkel Munch-Fals jest duńskim reżyserem, scenarzystą i gospodarzem w wybranych programach telewizyjnym. Zdobywał wykształcenie na uniwersytecie w Kopenhadze na wydziale filmoznawstwa. Jako reżyser rozpoczął pracę dla Nimbus Film już w 2001 roku. W latach 2002-2003 był rysownikiem dla tytułu „Politiken". „Nie ma tego złego" jest jego pełnometrażowym debiutem reżyserskim. Film był pokazywany na wielu międzynarodowych festiwalach filmowych, gdzie zdobył szereg wyróżnień, m.in. nominację do Europejskiego Odkrycia Roku (Europejskie Nagrody Filmowe).

FILMOGRAFIA

2010 - Nie ma tego złego

2006 - Patus (short)

2006 - Ynglinge

